

Dżihad przeciwko psom

18 marca 2012

Islamskie prawo szariatu utrzymuje, że psy to zwierzęta „nieczyste”. Niektórzy twierdzą, że próba wprowadzenia w Holandii i w innych krajach zakazu ich posiadania wskazuje na rozpowszechnianie się szariatu w Europie.

Muzułmański polityk holenderski Hasan Küçük wezwał do wprowadzenia zakazu posiadania psów na terenie Hagi. Ta ostatnia psia kontrowersja, którą holenderska opinia publiczna powitała z mieszaniną rozbawienia i oburzenia, koresponduje z wieloma innymi incydentami w Europie związanymi z podejściem muzułmanów do psów. Krytycy twierdzą, że odzwierciedla to rosnącą pewność siebie muzułmanów mieszkających w Europie, co objawia się w próbach wprowadzenia do europejskich społeczności islamskich norm religijnych i prawnych.

Holenderska kłótnia wybuchła po tym gdy Küçük, przedstawiciel partii islamskich demokratów w haskiej Radzie Miasta gwałtownie przeciwstawił się propozycji Partii na rzecz Zwierząt (Partij voor de Dieren), aby uczynić miasto bardziej przyjaznym dla psów. Jak napisał amsterdamski „De Telegraaf”, Küçük jako kontrargument podał, że trzymanie psa jako zwierzęcia domowego jest naruszeniem praw zwierząt, po czym wezwał do uznania posiadania psa w Hadze za przestępstwo.

Według strony internetowej Islamskich Demokratów [ID] partia ta „zbudowana jest na islamskich zasadach sprawiedliwości, równości i solidarności. ID to oddolna odpowiedź na duży rozdźwięk między społecznościami muzułmańskimi i imigrantami, a lokalnymi politykami. ID skupia się na podnoszeniu politycznej świadomości wśród społeczności muzułmanów i imigrantów. Świadomości dotyczącej potrzeby organizowania się, jak również potrzeby wzajemnego wsparcia.

Paul ter Linden, który w haskiej Radzie Miasta reprezentuje

Partię Wolności, PVV, odpowiedział na słowa Küçüka następująco: „W tym kraju posiadanie zwierząt domowych jest legalne. Ktokolwiek się z tym nie zgadza powinien przeprowadzić się do innego kraju”.

Holenderscy komentatorzy polityczni uważają, że deklaracje Küçüka mają na celu prowokację i pobudzenie w Hadze społeczności muzułmańskiej. Muzułmanie, którzy stanowią obecnie ponad 12% populacji w mieście liczącym pół miliona mieszkańców, postrzegają psy jako zwierzęta nieczyste. Postulat Küçüka mógłby liczyć na pełne poparcie z ich strony.

W innych krajach Europy również coraz częściej dochodzi do incydentów związany ze stosunkiem muzułmanów do psów.

W Hiszpanii dwa ugrupowania muzułmańskie z Léridy (Katalonia), gdzie 29 000 muzułmanów stanowi około 20% całej populacji, poprosiły lokalne władze o uregulowanie obecności psów w miejscach publicznych, tak aby nie „urażały one muzułmanów”. Muzułmanie zażądali, aby psy miały zakaz wstępu do wszelkich środków komunikacji miejskiej, włączając w to autobusy oraz do wszystkich miejsc uczęszczanych przez imigrantów muzułmańskich. Twierdzą, że obecność w mieście Lerida psów narusza ich wolność religijną i prawo do życia według zasad islamu. Kiedy administracja odrzuciła żądania muzułmanów, w mieście doszło do fali otruc psów. Kilkanaście zostało otrutych we wrześniu 2011 roku w muzułmańskich dzielnicach Cappont i La Bordeta. W ciągu ostatnich lat zdarzało się to w tych okolicach wielokrotnie. Mieszkańcy Leridy mówią, że są szykowani przez imigrantów podczas spacerów z psami. Rozpoczęto również szereg kampanii przeciwko psom w Hiszpanii na islamskich blogach i stronach internetowych.

W Wielkiej Brytanii, która stała się dla kontrowersji wokół psów swoistą „strefą zero”, niewidomi pasażerowie są wypraszani z autobusów lub odmawia im się przewozu taksówką, ponieważ obecność „nieczystych” psów przewodników uraża muzułmańskich pasażerów lub kierowców. Na przykład w Reading,

cierpiący na raka emeryt był systematycznie wzywany do opuszczenia autobusu ze względu na swojego psa przewodnika. Również w szpitalu i w supermarkecie doświadczał wrogości z powodu psa. W Nottingham, taksówkarz muzułmański odmówił przewozu niewidzącemu mężczyźnie, ponieważ wsiadł on ze swoim psem przewodnikiem. Taksówkarz został później ukarany grzywną wysokości 300 funtów. W Stafford, inny taksówkarz muzułmański odmówił parze niewidomych transportu spod sklepu spożywczego, również ze względu na obecność psa przewodnika. W Tunbridge Wells, w Kent, niewidomy mężczyzna został poproszony o opuszczenie restauracji indyjskiej, ponieważ właściciel stwierdził, że obecność psa w jego lokalu jest sprzeczna z jego muzułmańską wiarą. W Londynie kierowca powstrzymał przed wejściem na pokład autobusu kobietę z psem, ponieważ w środku była muzułmanka, która „mogłaby się zdenerwować z powodu psa”. Kiedy kobieta zaczęła się skarżyć, drzwi się zamknęły i autobus odjechał. Kiedy podjechał drugi, próbowała wsiąść po raz kolejny i po raz kolejny została zatrzymana – tym razem muzułmaninem był kierowca.

Również w Wielkiej Brytanii, psy policyjne szkolone do wykrywania terrorystów na stacjach kolejowych nie mogłyby już wchodzić w kontakt z pasażerami muzułmańskimi, gdyby wziąć pod uwagę oskarżenia, że jest to zbyt obraźliwe dla ich religii.

Raport dla Departamentu Transportu doradza, aby psy policyjne dotykały jedynie bagażu podróżnych, ponieważ to uznaje się za „bardziej akceptowalne”. Brytyjska policja transportowa wciąż używa psów policyjnych, które wytresowane są do wykrywania materiałów wybuchowych – dotyczy to każdego pasażera, niezależnie od wyznania, choć treserzy są obecnie bardziej wyczuleni na „kulturowe subtelności”. Psy policyjne używane przez policję do przeszukiwania meczetów i domów muzułmanów są teraz wyposażone w skórzane okrycia na łapy, aby nie powodować obrazy.

Krytycy twierdzą, że skargi te są jedynie kolejnym przykładem na to, jak muzułmanie starają się wprowadzić do brytyjskiego

społeczeństwa swoje zasady i moralność. Poseł Philip Davies (torysi) powiedział: „O ile się orientuję, wszyscy powinni być traktowani równo wobec prawa, i nie możemy respektować ludzi z różnych grup religijnych, których prawo to nie dotyczy. Mam nadzieję, że policja będzie wykonywać swoją pracę tak jak powinna.”

Tymczasem więźniowie muzułmańscy otrzymują świeże ubrania i pościel po każdym przeszukaniu ich cel przez psy policyjne. Więźniowie twierdzą, że zgodnie z prawem islamskim ich pościel i więzienne ubranie muszą zostać wymienione, jeśli zetknęły się z psią śliną. Przepisy państwowe stanowią, że strażnicy więzienni po losowych przeszukiwaniach narkotykowych muszą rozdać zestawy zastępcze, aby uniknąć roszczeń dotyczących dyskryminacji religijnej. Psom nie wolno dotykać egzemplarzy Koranu oraz innych przedmiotów religijnych. Więźniowie otrzymują specjalne torby, aby zabezpieczyć te rzeczy.

W Szkocji, departament policji w Tayside przeprosił za wykorzystanie szczeniaka owczarka niemieckiego jako elementu kampanii promującej nowy numer telefonu alarmowego. Pocztówki z wizerunkiem psa okazały się obraźliwe dla społeczności muzułmanów, liczącej w tym mieście 3000 osób.

W Norwegii, w centrum Oslo, niewidomej kobiecie odmówiono wstępu do czterech taksówek, ponieważ towarzyszył jej pies przewodnik.

We Francji stanęła w grudniu przed sądem znana piosenkarka Marie Laforêt. Postawiono jej zarzut, że oferta pracy w jej domu, którą opublikowała, była dyskryminująca dla muzułmanów. 72-letnia Laforêt podała w ogłoszeniu, że „alergicy i ortodoksyjni muzułmanie” nie powinni na nie odpowiadać „ze względu na małego chihuahua”. Laforêt stwierdziła, że podała takie zastrzeżenie, ponieważ uważała, że wiara muzułmańska postrzega psy jako nieczyste. Prawnik Laforêt powiedział, że jego klientka „wiedziała, że obecność psa może być sprzeczna z religijnymi przekonaniem ortodoksyjnych muzułmanów. Był to

więc wyraz szacunku". Muzułmanie jednak odrzucili te argumenty.

Tłumaczenie: JK

Na podstawie: www.stonegateinstitute.org

Źródło: Euroislam